21 SIERPNIA 1847 r.
SOBOTA.

WARSZAWSKA

№ 233.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém z dnia 1 (13) sierpnia r. b. mianowała administratora kościoła parafjalnego we wsi Proboszczowicach, gub. Płockiéj, księdza Marcelego *Ligowskiego*, proboszczem tegoż kościoła.

Stosownie do art. 17 i 181 k. c., Polka wchodząc w związki małżeńskie z cudzoziemcami, utraca stan poddanéj tutejszego kraju, tymczasem trafiają się wypadki, że kobiéty stałe mieszkanki tutejsze, po wejściu w związki małżeńskie z cudzoziemcami, przedstawiane bywają w charakterze poddanych tutejszych do paszportów czasowych na wyjazd za granicę bądź to w celu zamieszkania przy swoich mężach, bądź téż z powodu innych jakich interesów. Z tego powodu kom. rząd. spraw wew. i duch. reskryptem z d. 16 (28) lipca r. b. poleciła wójtom gmin i burmistrzom miast, iżby wszystkie w podobnéj kategorji będące kobiéty z ksiąg ludności stałéj wykreślali i te któreby zamierzały kraj opuścić, przedstawiali jako cudzoziemki do paszportu emigracyjnego, czyli wychodnego bezpowrotnego za granicę, przy dopełnieniu zwykłych w téj mierze formalności i zapewnienia się, iż tak ze strony władz jako i osób prywatnych żadne nie nastręczają się ku temu przeszkody. Te zaś któreby pozostać tu jeszcze zamierzały, znaglane być powinny do postarania się w czasie jak najkrótszym o paszport z tego kraju, w którym mężowie ich zamieszkują.

Komisja rządowa przychodów i skarbu reskryptem z d. 9 (21) lipca r. b. poleciła, aby asygnacje i inne gatunki pieniędzy papierowych Cesarstwa jako do wchodu i wychodu zakazane, pod żadnym pozorem z zagranicy do tutejszego kraju, ani z kraju zagranicę przepuszczanemi nie były.

Dokończenie urządzenia szczegółowego o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich przez przyjmowanie wniosków częściowych.— Ponieważ porządek służby i rachunkowości dyrekcji wymaga koniecznie tego, aby wszelkie wypłaty, od niéj ubezpieczonym przynależne, były w swoim czasie uskutecznione, postanowioném zostało dlatego w art. 11-ym urządzenia kom. rząd. spraw wew. i duch., iż uczestnik, któryby po dojściu do wieku, od którego ma zacząć pobierać dożywocie, nie zgłosił się do dyrekcji z prawami swemi w przeciągu trzech lat następnych, niemniéj i ten, ktoby przez lat trzy po sobie idące, nie pobierał przyznanego sobie dochodu, uważany będzie za zrzekającego się tegoż dochodu. Dla niedopuszczenia zaś takich przypadków, będzie dyrekcja w obowiązku po pierwszym roku niezgłoszenia się, ogłosić przez pisma publiczne nazwisko osoby mającéj prawo do dożywocia, z wezwaniem zgłoszenia się o to. W drugim roku, przeprowadzi korespondencję z władzami miejscowemi, celem wyśledzenia pobytu uczestnika, a przed końcem trzeciego roku, ogłosi powtórnie nazwisko osoby zagrożonéj utratą praw swoich i datę od któréj to nastąpi, jeżeli się nie zgłosi. Każde pośrednie lub bezpośrednie zgłoszenie się opóźniającego się uczestnika, choćby nastąpiło bez złożenia dowodów potrzebnych, przerywa termin prekluzyjny.— Nakoniec, ponieważ dochody dożywotnie o których tu mowa, są środkiem utrzymania życia dla ludzi innych funduszów nieposiadających, jest dla nich zapewnione takie same dobrodziejstwo jak to, którego

używa uczestnik kasy oszczędności; tojest, iż ani wnioski dla pozyskania dożywocia czynione, ani samo już uzyskane dożywocie, pod żadnym tytułem aresztowane być nie mogą. — Ten objaśniający wykład nowego urządzenia przekonać winien każdego, o nieocenionych korzyściach z nowego sposobu zapewnienia dożywocia wypływających, i o dobroczynnych zamiarach rządu, który tym sposobem podaje każdemu, choćby najmniéj zamożnemu, możność zasłonienia siebie i swoich od niedostatku w wieku podeszłym.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Z powodu ulewnych deszczów, wiele mostków przed posesjami prywatnemi, znajduje się w złym stanie, tak, iż przechodzący i przejeżdżający szczególniéj w porze nocnéj, ulegać mogą rozmaitym wypadkom. Wzywa się więc pp. właścicieli, dzierżawców i rządzców domów, ażeby przystąpili do niezwłocznéj reperacji onych, gdyż do opóźniających się, egzekucja wojskowa zaregulowaną będzie.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby a mianowicie: p. Annę Łubieńską, żonę radzcy honorowego, nr. 50,707; — p. Sulatyckiego obywatela gub. Mińskiéj, nr. 59,180; — p. Więckowską Kazimirę siostrę b. patrona przy trybunale cywil., nr. 46,871; — p. Czaplickiego Jakóba mającego syna Marcina w wojsku ces.-ros., nr. 53,464; — p. Kajetana Ołtarzewskiego b. sekretarza przy marszałku gub. Podolskiéj w pow. Jampolskim, nr. 40,052; — p. Biernackiego Walentego obywatela gub. Wołyńskiéj, nr. 57,121; — p. Franciszka i Jakóba Łęgowskich pasierbów Heleny Stephuhn w Prusach mieszkającéj, nr. 54,982; — p. Szterman Franciszka i Wasilewską Rozalję, nr. 54,889; — p. Jakóba Schauz poddanego Wirtembergskiego rodem z Mesingen, który w 1828 roku miał mieszkać w Boglewicach pod Warszawą, nr. 54,375; — p. Gierschbek piwowara, nr. 45,738; — p. Zofję Andersz rodem z Prus, nr. 51,907; — Korolewicz Konstancję starającą się o uwolnienie syna Ignacego z wojska, nr. 52,231; — Wajszkowskiego Jana ślusarza, nr. 62,141; — Annę Ogonowską z służby utrzymującą się i Magdalenę Ogonowską mającą przy sobie syna Józefa, nr. 30,978; — i starozakonnego Dawida Majera Pomarancz, nr. 52233; — ażeby się w swych własnych interesach jak najśpieszniéj do biura policji tutejszéj ogłosiły.

Po Zacharze *Żyrków*, b. strażniku straży celno-granicznéj okręgu 1-go, do Nowogieorgiewskiego garnizonowego bataljonu przeniesionym i tamże d. 31 grudnia (12 stycznia) 1841½ r. zmarłym, pozostał spadek bezdziedziczny składający się z kwoty rs. 11 kop. 43½, z części delatorskiéj pochodzącéj i do kasy gubernjalnéj Augustowskiéj wniesionéj. Wzywa się niniejszém osoby uzasadnioną pretensję do powyższego spadku mające, ażeby się z dowodami legitymacyjnemi w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia w trybunale cywilnym gubernji Augustowskiéj wydz. 2-go stawiły; w przeciwnym bowiem razie spadek ten za bezdziedziczny uznany i na rzecz skarbu królestwa przepisany zostanie.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 322, wyjechało 277.

Ś. p. Walenty *Zalewski*, b. sędzia sądu granicznego apel. gub. Podolskiéj, obywatel tutejszy, po ciężkiéj chorobie, umarł w d. 19 b. m. i r. w 72-gim roku życia. Pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych na eksportację zwłok jego, jutro o godzinie 6-éj po południu z kaplicy katedralnéj Ś-go Jana na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 75½ (złp. 98 gr. 11); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 9⅓.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 24, pszenicy rs. 6 kop. 38, grochu cukrowego rs. 6 kop. 60, fasoli rs. 8 kop. 55, jęczmienia rs. 2 kop. 51, owsa rs. 1 kop. 97, mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 7 kop. 72½, ordynarnéj rs. 10 kop. 85, żytnéj pytlowéj rs. 5 kop. 90, kaszy jaglanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 7 k. 30, gryczanéj zwyczajnéj rs. 5 k. 23, drobnéj rs. 11 k. 20, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 4 k. 12½, centnar 100-funtowy słomy k. 27, siana k. 59, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 60, siana fura parokonna od rs. 4 do rs. 6 k. 30, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 70, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 51 k. 30, średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35, lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27, baran od rs. 1 k. 65 do rs. 2 k. 40, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 21, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt kop. 13½, słoniny funt kop. 11½, kartofli korzec rs. 1 kop. 51½, okowity garniec rs. 1 kop. 30½, szumówki garniec kop. 77½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kup-

ców: wołów sztuk 387, z różnych miejsc królestwa 105, ogółem wołów sztuk 492, wieprzy 432, cieląt 1014, baranów 602; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 397, wieprzy 389, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybylance* przywołana JPanna Strzelbicka i JP. Rychter; po *Weselu w Ojcowie* JPani Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bardzki Ign. ob. z Jędrzejowa nr. 551, Brimer Darja żona jenerała z Prus nr. 1258, Ciesielski Antoni ob. z Pęczki nr. 2239, Dattelbaum Aleks. ob. z Wiskitek nr. 603, Detko Woj. ob. z Lubelskiego nr. 2765, Gościcki Arkad. ob. z Trębków nr. 601, Górski Ign. radz. hono. z Płocka nr. 98, Gzowski Kajetan ob. z Zalesia nr. 413, Jerin Aleks. ob. z Będzina nr. 561, Kuczborski Alfons ob. z Koczkowizny nr. 603, Kłonewski Stan. ob. z Rączek nr. 500, Korewa Dom. ob. z Unierzyn nr. 500, Lubecki Aleks. ob. z Przytoczna nr. 2684, Łubieński Konst. hr. z Poznania nr. 1066, Łempicki Lud. ob. z Iwanisk nr. 1066, Mirscy Wiktor z Biały i Tom. z Rosji ob. nr. 585, Maciejewski Ant. ob. z Budziszewa nr. 585, Młodzianowski Wal. ob. z Brodów nr. 1301, Nowakowski Walery artysta dram. z Krakowa nr. 603, Olędzki Ksawery ob. z Rosji nr. 585, Obuchowicz Jan major z Buska nr. 500, Połczaski Djonizy ob. z Lista nr. 634, Redych Józef ob. z Gąbina nr. 1064, Rulikowski Hen. ob. z Swierza nr. 613, Swierczyński Aleks. ob. z Szczokowa nr. 585, Szydłowski Aug. ob. z Jagodnego nr. 570, Stawiarski Ignacy ob. z Zakowa nr. 2673.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Dąbrowski Antoni ob. z nru 603 do Radomia, Deger Jan kup. z nru 634 do Poznania, Florkowski Józef ob. z nru 603 do Jabłonny, Grabowski Fran. ob. z nru 601 do Kamyk, Gillet Aug. kup. z nru 2658 do Berlina, Hurko Mik. ob. z nru 634 do Rosji, Jungowski Józef ob. z nru 603 do Wielunia, Kuźmian Piotr ob. z nru 551 do Moskwy, Kijewski Jan ob. z nru 1260 do Błędowa, Krasiński Leop. hr. z nru 1066 do Krasnego, Klopfert Rozalja ob. z nru 2658 do Berlina, Morawski Hen. ob. z nru 584 do Łęczycy, Pasturzyński Jan ob. z nru 519 do Janowic, Paprocki Teodor rzecz. radz. st. z nru 451 do Giżyc, Radzicki Napoleon ob. z nru 584 do Czarnocina, Rudnicki Tomasz ob. z nru 584 do Łasku, Rudnicki Wład. ob. z nru 43 do Żarek, Rozensztejn Bened. kup. z nru 634 do Gdańska, Sniegocki Ber. ob. z nru 603 do Paren, Szymanowski Winc. ob. z nru 603 do Wielunia, Tokarzewski Paweł ob. z nru 2779 do Gołębic, Tytów Piotr radzca dworu z nru 634 do Rosji, Uchtomski Teodor książę z nru 634 do Smoleńska, Żabiński Jan ob. z nru 500 do Krakowa.

Rozmaitości.

KLAUDJA.

(Dalszy ciąg).

„Kapitanie“ mówił daléj pan Dupuis „ponieważ jutro odjeżdżasz do Hiszpanji....“

„Odjeżdża, opuszcza mnie“ wyrzekła z boleścią Klaudja.

„Ona płacze...“ krzyknął z obłąkaniem starzec „Pan to jesteś powodem jéj łez, odpowiesz mi za nię.“

„Cóż znaczą moje cierpienia kiedy on mnie kocha?“ zawołała z uniesieniem Klaudja. „Jerzy, twoja narzeczona stanie się godną ciebie; odtąd nie spostrzeżesz w niéj żadnéj oznaki słabości.“

„Moja nieobecność będzie krótką; zaledwie kilka miesięcy, a potém połączymy się z sobą... na zawsze! Nic nas już nie rozłączy. Będziemy żyli jedno dla drugiego; luby aniele!

„Kapitanie“ rzecze pan Dupuis postępując ku dwojgu kochankom, ażeby położyć koniec tej scenie namiętnéj, która mu boleść sprawiała „wymień mi nazwisko przyszłego zięcia, proszę cię.“

„Jestem... Jerzy de Raincy.“

Niewidomy cofnął się z przerażeniem i zgrozą. Po chwili z wściekłością przybliżył się do kapitana, jak gdyby zagasłemi oczyma, chciał dojrzéć twarz jego.

„Jerzy de Raincy“ zawołał, podnosząc swą rękę dla uderzenia kapitana. „Jerzy de Raincy nędzny! czy wiész że ja jestem Ludwik Danner.“

Kapitan stanął jak gdyby piorunem rażony, spojrzał na nieszczęśliwego starca obrócił się ku Klaudji, która zemdlona leżała u nóg swego ojca, załamał ręce z rozpaczą i zabierał się do wyjścia. W téj chwili młoda dziewica otworzyła oczy, i z nadzwyczajném wysileniem pokonawszy swą słabość, przyczołgała się do kochanka, powtarzając cichym głosem:

„Ojcze, ja go kocham.“

Na te wyrazy gniew starca, który doszedł do najwyższego stopnia, zmiękczył się i zamienił w ponurą boleść i znękanie.

„Zapytaj się tego człowieka kto on jest, i co zrobił“ rzekł z rozpaczą do swéj córki. „Niech powie! A wtenczas, biedne dziecię, pawtórzysz za mną: przekleństwo! przekleństwo! tobie, ustąp z moich oczu niegodziwy łotrze!“

„O! nie, nie, mój ojcze; to niepodobna; ja go tak bardzo kocham.“

„Ależ powiedz-że jéj przecie mój panie, że cię nie może już widziéć; że twoja nikczemność położyła między nią i tobą nieprzebytą zawadę.“

„Niestety! twój ojciec aż nadto prawdę mówi, Klaudjo“ odrzekł z boleścią Jerzy; „żegnam cię, żegnam na zawsze.“

Wyszedł. Klaudja chciała pobiedz za nim; lecz pan Dupuis schwytał ją w swe objęcia.

„Nie opuszczaj mnie“ rzekł doń tonem błagalnym „nie opuszczaj mnie dla tego człowieka, gdyż popełnisz... zbrodnię.“ (D. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w terminie dnia 21 sierpnia (2 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe, odbywać się będzie w biurze tegoż rządu gubernjalnego głośna licytacja, na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b., placu skarbowego w Warszawie przy ulicy Furmańskiéj pod nr. 2693 położonego, powierzchni łokci kwadratowych 2812 zajmującego. Licytacja rozpocznie się od sumy wkupnego rs. 25 kop. 4, któréj 1/4 część stanowić będzie vadium. Utrzymujący się zaś przy licytacji obowiązany będzie obok wkupnego opłacać na rzecz skarbu królestwa tytułem czynszu rocznie rs. 6 kop. 25, oraz wszelkie podatki i ciężary miejskie, a nadto zaspokoi zaległość podatkową z pomienionego placu z lat 1843/7 wynoszącą rs. 8 kop. 19 1/2. — Warszawa d. 17 (29) lipca 1847 r.—Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, J. *Łaszczyński.*—Naczelnik kanc., *Stróżycki.*

Magistrat miasta Warszawy.—Na postawienie parkanu z bramami z obu stron otworzyć się mającéj ulicy między Chmielną a Widok, kosztorysem przez komisją rządową spraw wew. i duch., do rs. 607 obliczone, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu licytacja głośna w d. 15 (27) sierpnia r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie in minus, od sumy rs. 500 deklaracją bezpośrednio do komisji rząd. podaną objętéj. Mający zamiar ubiegać się o wykonanie powyższych robót, po poprzedniém złożeniu na vadium w kasie miejskiéj rs. 50 stawić się zechcą do licytacji w czasie i miejscu wymienioném. Warunki, wykaz kosztu i rysunek parkanu są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu, codziennie wyjąwszy dni świąteczne.— Warszawa d. 6 (18) sierpnia 1847 roku.— Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*— za naczelnika kancelarji, *Taranowski.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Leon i Helena małżonkowie Kryńscy, poprzednio tu w Warszawie pod nr. 991 a od 1840 r., za paszportami prolongacyjnemi w mieście Lwowie zamieszkali, żądają udzielenia im paszportu emigracyjnego do tegoż miasta. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osoby prawnie do nich mające pretensje, ażeby z takowemi w ciągu 4-ch tygodni, zgłosili się do sekcji paszportowéj przy biurze policj tutejszéj.—Nr. 57099.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Jutro w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, orkiestra z 16-stu osób złożona grać będzie.

Jutro w restauracji WIERZBNO za rogatkami Mokotowskiemi, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.


Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory teraźczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta wprost Długiéj na 1-ém pitęrze, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka regimentu* z tańcami, zakończą obrazy.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Odludki i poeta. Kodeks dla kobiet. Anglik czyli głupiec rozumny* (wznowienie).

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 13, wczoraj w poł. ciepła stop. 24. Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 7.